

Imperium Osmańskie 1299–1922

Historia ludów tureckich
i ich aspiracji imperialnych

Wstęp. Dlaczego czytasz ten tekst?

Powołanie do istnienia potężnego imperium jest przejawem i skutkiem działania przepotężnych sił. Kształtując one wizję świata i psychikę zwykłych ludzi i elit, nawet na całe dekady i stulecia po upadku organizmu politycznego. Ta duchowa pamięć historyczna odgrywa kluczową rolę w tworzeniu współczesnych aspiracji mocarstwowych w umysłach elit politycznych Turcji. Robi to w sposób bliźniaczo podobny, co w przypadku komunistów władających współczesnymi Chinami. Podobnych inspiracji można śmiało doszukiwać się w świeżych i aktualnych sukcesach niemieckiej partii nacjonalistycznej AfD.

Turcy przez stulecia dzierżyli potężne źródło prestiżu. Byli strażnikami świętego miejsca Islamu – Mekki. Na tę chwilę Turcja jest dość silnym i wpływowym krajem w rejonie Bliskiego Wschodu. Drogę awansu (powrotu!) do roli regionalnego mocarstwa blokuje mu istnienie amerykańskiego porządku globalnego. Ci, którzy szermują hasłami i ideami mocarstwowości Turcji, są z uwagi na powyższe silnie dostrojeni do chińskich planów zrządzenia dominacji amerykańskiej. Turcja więcej zyska na bałkanizacji świata, niż na idącej z nią erozji globalnej synergii gospodarczej.

Turcja prowadzi aktywną politykę islamizacji Niemiec, naszego sąsiada i senior-partnera. Wysyłają pod przykrywką imigrantów przywódców duchowych i prowodyrów politycznych. Alarmy wszczynane przez służby niemieckie nie niosą ze sobą dostatecznej siły sprawczej do odparcia tego ataku hybrydowego. Już teraz, jak udowadniam w zakończeniu książki, są częściowo przejęte sprawczo przez elementy islamistyczne, kontrolowane m.in. z Turcji.

Turcy, z którymi miałem do czynienia byli przeważnie powiązani z dyplomacją. Ale nawet oni wręcz gulgoczą z wściekłości na samo wspomnienie o Grecji – z uwagi na liczne spory terytorialne. Turcy bez żadnej pruderii stosowali szantaż i broń demograficzną wobec dyrygowanej przez Niemcy Unii Europejskiej i Grecji – miało to miejsce choćby na początku 2020 roku.

Turcja dysponuje tradycją państwowości, która predysponuje ją jak żadne inne państwo islamskie rejonu Bliskiego Wschodu – może poza Iranem – do porwania się na odtworzenie mocarstwowości i przejęcie przewodnictwa nad „wspólnotą islamską”. To nie islam, a Imperium Osmańskie w szczególności jako tzw. *instancja*¹ islamu, podbiło Bizancjum i praktycznie na pewno podbiłoby Europę, gdyby nie pokazowy wp...oł, jaki otrzymało z ręki Jana III Sobieskiego pod Wiedniem.

Turcy nigdy nie dadzą sobie w kaszę dmuchać i szantażować poczuciem winy za ich napędzane religijnie czy świecko podboje i zniewalanie narodów i ludzi przez 800 lat. A na taki numer niesymetrycznie dają się łapać struchlałe ze strachu przed nazwaniem „rasistami” społeczeństwa zachodu Europy. Turcja to dla przetrwania Europy i całej cywilizacji chrześcijańskiej szalenie niebezpieczny rywal, a zarazem zdeterminowany wróg względem naszych wartości moralnych i cywilizacyjnych.

¹ W języku polskim brakuje w moim przekonaniu ważnego słowa. W terminologii komputerowej angielskie słowo *instance* odnosi się do instalacji systemu operacyjnego z jednego wzorca (np. płyty CD) na kolejnym z wielu kolejnych komputerów.

Rok	Wydarzenie
1299	Powstanie Imperium Osmańskiego
1329	Przyczółek w Europie
1402	Bitwa o Ankarę
1378	Bułgarzy stają się wasalami Osmanów
1571	Bitwa pod Lepanto
1683	Bitwa pod Wiedniem
1916	Rewolta arabska
1918	Ludobójstwo Ormian
1922	Porażka wojny o niepodległość i przypiecztowanie końca imperium

Ryc. 2. Najważniejsze wydarzenia w czasie istnienia Imperium Osmańskiego

Imperium: Okres wzrostu

Za miejsce pochodzenia ludów prototureckich uznaje się rejon Altaju w Azji Centralnej. Ludy te migrowały między innymi na zachód, aż zawędrowały na Półwysep Anatolijski, na którym zalega współczesna Turcja.

Pierwsze tureckie imperium w rejonie Bliskiego Wschodu założyli Turcy Seldżuccy. Osiedlili się oni nad rzeką Syr-Darią i przyjęli islam. Do XI wieku ich struktury imperialne wchłonęły Persję i Mezopotamię, aż w końcu rozszerzyły się na całą Azję Mniejszą (Anatolię). Wkrótce jednak ten organizm państwowy rozpadł się między innymi na sułtanat konijski.

Turcy Osmańscy osiedlili się w Anatolii w XIII wieku, tworząc struktury państwowe niewielkiego księstwa (turecki odpowiednik księstwa to *beylik*). Księstewko to



Ryc. 1. Tzw. podboje arabskie w okresie VII–IX wieku

było podporządkowane sułtanatowi konijskiemu. Imperium Osmańskie powstało na przełomie XIII i XIV wieku. Zostało założone przez tureckiego wodza Osmana I. Początkowo Osman był wasalem sułtana seldżuckiego, ale szybko rósł w siłę i w 1299 roku sam przyjął tytuł sułtana. Role podległości lennej odwróciły się. Osmanowie podbili swojego zwierzchnika i rozpoczęli ekspansję imperialną kosztem ziem Cesarstwa Bizantyjskiego.

Państwo rozrastało się gwałtownie dzięki zwycięstwom w wyprawach łupieżczych na terytoria Cesarstwa Bizantyjskiego. Ciąg zwycięstw zasilał szeregi armii Osmana, do którego przyłączało się coraz więcej nowych wojowników. Drugim filarem rodzącej się siły politycznej była zdolność Osmana do nawiązywania sojuszy i relacji handlowych z innowiercami. Przykładem był Köse Mihal, naczelnik bizantyjskiej wioski, grecki chrześcijanin.

Podstawą imperialnego mitu założycielskiego jest sen o władaniu potężnym imperium, jaki miał wyśnić Osman, goszcząc u wpływowego szejka Ebali, którego córkę poślubił. Ale sam Osman nie zobaczył zwieńczenia własnych wysiłków – żywot jednego człowieka jest zbyt krótki.

Stworzenie potężnego imperium wymaga pokoleń, jest to ponadczasowa prawidłowość. Budowniczym potężnego imperium został syn Osmana – Orhan.

Powoływanie do życia imperium to nieodmiennie tworzenie czegoś dalece donioślejszego niż stworzenie maszyny podbojów. To powoływanie do życia ośrodka cywilizacji, zdolnego do zaprzęgnięcia zdobytych zasobów do utrwalenia potęgi. Proces ten musi zająć całe pokolenia. Orhan zainicjował zatrudnianie administratorów i sędziów seldżuckich, sprowadzał uczonych ze wschodu, przejmował i udoskonalał instytucje państwowe przejęte po Seldżukach. Dzięki tym właśnie wysiłkom Osmanowie pozyskali technologie oblężnicze niezbędne przy dalszych podbojach.

Przyczótek w Europie

To właśnie Orhan zdobył pierwszy skrawek Europy. Uzyskał tę możliwość dzięki wmieszaniu się w rozgrywki o władzę wewnątrz Cesarstwa Bizantyjskiego. Osmański władca wsparł współcesarza Jana VI. Ten w geście wdzięczności pozwolił Orhanowi zająć półwysep Gallipoli. To właśnie ten półwysep stał się bazą wypadową do ekspansji osmańskiej w Europie. W początkach lat 50. XIV wieku roku Turcy opanowali pierwszy kawałek ziemi na Półwyspie Bałkańskim. Była to niewielka forteca Tzympe (Çimpe).

W tamtym okresie pod tureckie panowanie przeszła większość wschodniej Tracji. Następowало to w wyniku intensywnej kolonizacji, czyli w tzw. wymianie populacji, czyli... przepędzeniu, przymusowej akulturacji lub wymordowaniu poprzednich mieszkańców. Już początkowe podboje i akty kolonizacji Tracji sprawiły, że Turcy zajęli wszystkie strategicznie położone lądowe szlaki komunikacyjne łączące Konstantynopol z Bałkanami. Ta

sytuacja była fundamentem skuteczności operacji militarnych w dalszych latach.

Osmanowie swoją stolicę przenieśli do Edirne (Adrianopol) w 1369 roku. W tym samym czasie liczne małe państwa tureckie w Azji Mniejszej były wchłaniane jedno po drugim – w wyniku podbojów lub podporządkowania lennego.

Tak oto w XIV wieku niepostrzeżenie dla władców chrześcijańskiej Europy Imperium Osmańskie urosło w siłę i zaczęło zagarniać kolejne ziemie – już chrześcijańskie. Bierność władców europejskich zakończyła się dopiero po podbiciu przez Osmanów państw bałkańskich. Chrześcijańscy władcy próbowali wyhamować ekspansję, ale jej impet był zbyt duży. Efektem nieudanych wysiłków były takie klęski jak ta pod Warną w 1444 roku czy pod Mohaczem w 1526 roku. Ale wtedy to była wciąż przyszłość. Tymczasem w 1389 roku na Kosowym Polu doszło do jednej z największych bitew średniowiecza. W bitwie tej 25 tysięcy żołnierzy serbsko-bośniackich zmierzyło się z około 40 tysiącami Turków.

W bitwie życie stracili zarówno książę Lazar I, jak i sułtan Murad I. Ale zwyciężyli Turcy. Bitwa była dla Turków punktem zwrotnym. Wyczerpała zdolności mobilizacyjne i gospodarcze atakowanych państw bałkańskich, które w przeciągu kilku lat uległy przewadze osmańskiej. W 1393 roku Osmanowie podbili Bułgarię, trzy lata później – Hospodarstwo Wołoskie. W latach 1393–1394 roku sułtan Bajazyd I Błyskawica przyłączył do Turcji obszary Albanii oraz Macedonii. Następnie Turcy w 1396 roku pokonali rycerstwo europejskie w bitwie pod Nikopolis. Klęska ta oznaczała śmiertelne niebezpieczeństwo dla Węgier.

Apogeum podbojów na terenie Europy przypadło na rządy Murada I i Sulejmana II Wspaniałego. Jeszcze przed

ich rządami skutecznie prowadzono wojny z Bułgarami i Serbami. Już starcie pod Cirmenu na prawym brzegu rzeki Maricy w 1371 roku otworzyło drogę do dalszej ekspansji tureckiej w południowej Europie.

Mongołowie, przygodni zbawcy Cywilizacji Chrześcijańskiej

Ratunek Europie przyniosło wydarzenie typu *deus ex machina*. Tym czarnym łabędziem był mongolski władca Timur Chromy (in. Tamerlan). Doszczętnie rozbił on wojska tureckie w bitwie pod Ankarą 20 lipca 1402 roku. Zwycięska mongolska horda spustoszyła całą Azję Mniejszą, likwidując wszelki turecki potencjał do dalszej ekspansji. Po klęsce nastał czas głębokiego chaosu w całym imperium. Struktury władzy politycznej sultana została całkowicie zdeintegrowane, a Mongołowie swobodnie przemieszczali się po całej Anatolii.

Tak zwane bezkrólewie osmańskie przyniosło wasalnym chrześcijańskim państwom bałkańskim krótki okres częściowej niepodległości. Ale chrześcijańscy władcy nie wyzyskali należycie tego okresu spokoju i wytchnienia – nie zdążyli. Turcy wznowili swoje podboje w 1413 roku, pod wodzą Mehmeda I. Kolejny turecki władca, Murad II, zajął Saloniki w 1430 roku, a dziewięć lat później odzyskał Serbię. Wtedy to zwrócił swoje oczy ku Węgrom.

Kluczowym wydarzeniem tamtego okresu była bitwa pod Warną, stoczona w 1444 roku. Turcy doszczętnie pokonali armię węgierską prowadzoną przez Władysława Warneńczyka. Nie dało się ich wyprzeć z Europy. Co więcej, śmierć Jagiellona w tej bitwie zakończyła polsko-węgierską unię personalną. Walki o władzę wewnątrz Węgier przyczyniły się do kolejnej klęski – cztery lata później na Kulikowym Polu.

Pasywne zachowanie Węgier stało się przyczynkiem do największego triumfu Osmanów – zdobycia Konstantynopola 29 maja 1452 roku. Upadek tego potężnego miasta zakończył definitywnie istnienie Cesarstwa Bizantyjskiego.

To właśnie Mehmed II, Zdobywca Konstantynopola, był naczelnym twórcą stabilnej potęgi Imperium Osmańskiego. Jego następcy zdołali utrzymać siłę państwa i w rezultacie zagrozić całej chrześcijańskiej Europie. Państwa chrześcijańskie utworzyły Ligę Świętą pod ideowym przywództwem papieża. W 1571 roku stoczona została bitwa morska pod Lepanto, w której flota turecka poniosła wielką klęskę. Ta kluczowa dla biegu dziejów bitwa ponownie wyhamowała turecki impet.

BITWA POD LEPANTO, 7 PAŹDZIERNIKA 1571

Bitwa ta miała kluczowe znaczenie w obronie świata chrześcijańskiego przed ekspansją osmańską. Stoczono ją w greckiej zatoce Patras, oddzielającej półwysep Peloponez od kontynentalnej części Grecji.

Po „naszej” stronie do bitwy popłynęła flota Świętej Ligi, promowanej przez ówczesnego papieża Piusa V. Na Ligę składało się kilka niezależnych państw włoskich, Zakon Maltański oraz Hiszpania wraz z jej terytoriami włoskimi.

Sojusz powołano w celu obrony Famagusty, weneckiej kolonii na Cyprze, którą Osmanie oblegli na początku 1571 roku. Niezależnie od tego flota osmańska była zagrożeniem dla bezpieczeństwa chrześcijańskiego handlu morskiego na całym Morzu Śródziemnym, a więc i dla całej Europy.

Bitwa zakończyła się katastrofalna dla Turków przegraną. Zjednoczona flota chrześcijańska zniszczyła flotę osmańską, ale sprzyjające Osmanom siły psychohistorii sprawiły, że chrześcijanom nie udało się ustanowić

lepszego dla siebie układu sił. Turcy bardzo szybko odbudowali swoją flotę. Ich wojny imperialne trwały jeszcze przez całe dekady, ale ich impet definitywnie wyhamował.

Kolejne dekady przynosiły Turkom zmienne szczęście, ale pod koniec stulecia doszło do tego, że dotarli do granic państwa polsko-litewskiego. Kolejne dwa wieki to zasadniczo okres impasu, w którym osmański impet osłabł. Toczyły się zmagania o kontrolę nad Mołdawią, to jest o przejęcie przez państwo polsko-litewskie kontroli lennej nad tą krainą. Turcy stali się jednym z największych adversarzy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Do tego przejęli w lenne zwierzchnictwo chanat tatarski Girejów na Krymie. Sprzymierzeni z Turcją Tatarzy znacznie osłabiali kontrolę Rzeczypospolitej w rejonach nadczarnomorskich. Wspierali między innymi powstanie Chmielnickiego, które wybuchło w połowie XVII wieku.

Stosunki polsko-tureckie

Wojny polsko-tureckie w pierwszej połowie XVII wieku były dla Rzeczypospolitej zarówno utrapieniem, jak i impulsem do reform struktur militarnych i społecznych państwa. Polska i Turcja prowadziły ze sobą wojny przez ponad 150 lat. Strony zapożyczały od siebie wiedzę o sztuce wojennej, w czym celował Jan III Sobieski. Szlachta Rzeczypospolitej adaptowała stroje, ornamentykę i broń. To tak zwana orientalizacja kultury polskiej. Produkty tureckie pojawiały się w polskich domostwach w postaci łupów wojennych.

W 1672 roku potężna armia turecka obległa najważniejszą polską twierdzę na pograniczu – Kamieniec Podolski. Twierdza została poddana, a warunki pokoju zawartego w Buczaczu okazały się haniebne. Układ przewidywał,

że Turcja otrzyma województwa południowo-wschodnie – podolskie, braćławskie i kijowskie. Ponadto Polska miała płacić sułtanowi coroczną daninę.

Przez kraj przetoczyło się oburzenie. Sejm uchwalił nowe podatki i wystawiono nową armię. Stojący na jej czele hetman Jan Sobieski odniósł w 1673 roku wielkie zwycięstwo pod Chocimiem. W 1676 roku podpisano nowy rozejm – w Żurawnie. Był on dla Polski o wiele korzystniejszy. Co prawda nie udało się odzyskać utraconych ziem, ale Rzeczpospolita nie musiała już płacić daniny.

Kolejny najazd państwa osmańskiego na świat chrześcijański to atak na Austrię. W 1683 roku Jan III Sobieski odpowiedział na prośby cesarza Leopolda i wyruszył z wojskami na pomoc oblężonemu Wiedniowi. Przełomowa bitwa, znana nam jako odsiecz wiedeńska, odbyła się 12 września 1683 roku. Polski król dowodził połączonymi siłami chrześcijan, składającymi się z wojsk polskich, austriackich i wspierających je oddziałów książąt niemieckich. Sumaryczną liczebność stron ocenia się na 70 tysięcy. Rozstrzygająca okazała się szarża ciężkiej jazdy, w której główną rolę odegrała polska husaria.

Sobieski, jako naczelny dowódca połączonych sił, odniósł wielkie zwycięstwo. Oblężenie zostało zdjęte, obóz turecki zdobyty i złupiony. Potężny organizm armii tureckiej uległ i został zmuszony do odwrotu. Dowodzący armią inwazyjną wielki wezyr Kara Mustafa został z rozkazu sułtana Mehmeda IV zamordowany. Z kolei Polska przystąpiła do Ligi Świętej, do której należała Austria, Wenecja i państwo papieskie.

Szerszy rzut okiem w połowie opowieści

Imperium Osmańskie powiększyło się wykładniczo pod rządami sułtana Selima I. Władca ten ustanowił kalifat w 1517 roku, gdy Turcy zwrócili swoje zainteresowanie obszarem Arabskiej Wyspy, czyli Półwyspu Arabskiego.

Podbili m.in. zachodnią Arabię, Egipt, a także Mezopotamię i Lewant. Kolejne dekady to metodyczny pochód wzdłuż północnego wybrzeża Afryki Północnej. Ten pas terytoriów stawał się własnością Osmanów, ale ich postęp zatrzymał się na granicach współczesnego Maroka. Potężny organizm osiągnął apogeum ekspansji w XVI wieku, za czasów Sulejmana Wspaniałego. Jego zasięg obejmował rejon od Zatoki Perskiej na wschodzie do współczesnej Algierii na zachodzie i Jemenu na południu. Od strony świata chrześcijańskiego sięgał po Węgry i Ukrainę. Ten maksymalny zasięg wyznaczany jest na rok 1683, rok odsieczy wiedeńskiej.

Imperium Osmańskie zaczęło tracić terytoria od 1699 roku. Przyczyną słabości była wewnętrzna stagnacja i koszty wojen obronnych oraz tłumienia buntów wszczynanych przez podbite ludy. Inną przyczyną był wzrost potęgi państw Europy, zasilanych zasobami obu Ameryk i likwidujących metodycznie osmańskie władanie nad szlakami handlowymi do Indii i innych obszarów dalekiego wschodu.

Dopiero na początku XIX wieku Osmanowie ponownie zebrali energię potrzebną do odbudowy dawnej świetności. Liczne i gruntowne reformy administracyjne miały zapobiec całkowitemu upadkowi. Ale wtedy było dużo za późno! Na początku XX wieku Cesarstwo Osmańskie, przegrawszy w I wojnie światowej, zostało rozmontowane przez zachodnie mocarstwa. Turcy nie ulegli tej sile bez walki. Wszczęli wojnę o niepodległość i zachowanie statusu mocarstwa. Wszczęli i przegrali. Sułtanat został oficjalnie zniesiony przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe Turcji w Ankarze w dniu 1 listopada 1922 roku.

Bądźmy jednak precyzyjni. **Przegrali, ale nie zostali pokonani.**

Ekspansja czasów Selima (1516–1517)

Niezwykłe energiczny władca zdołał zaledwie w ciągu dwóch lat podbić cały sułtanat mamelucki, a więc Egipt z przyległościami – w tym Lewant.

Mimo że panowanie Selima trwało zaledwie osiem lat, odznaczało się ogromną ekspansją Cesarstwa, które rozrosło się o niemal 70%. Bardziej prestiżową zdobyczą było przejście szlaków pielgrzymkowych do Mekki i Medyny. To dało Osmanom rangę najważniejszego państwa świata islamu. To właśnie te wydarzenie sprawiło, że Selim jest uważany za pierwszego prawowitego *de facto* kalifa osmańskiego². Podboje Selima miały jeszcze inny skutek – przesunęły środek ciężkości z kierunku europejskiego (Bałkanów) na Bliski Wschód.

Wspomniana powyżej wojna z Mamelukami dała Osmanom nie tylko Kair, jedno z największych miast regionu śródziemnomorskiego. Sam Egipt stał się najbardziej intratnym regionem imperium, produkując 25% konsumowanej w nim żywności. Otworzył też Osmanom drogę do podboju Afryki.

Po zahamowaniu ekspansji w końcu XVII wieku Imperium Osmańskie weszło w czas transformacji. Nastąpiły dramatyczne zmiany we wszelkich sferach jego funkcjonowania. Z państwa ekspansjonistycznego zmieniło się w biurokratyczne. Królowały ideologie stania na straży sprawiedliwości i budowania wizerunku mocarstwa będącego obrońcą islamu sunnickiego.

² W kwestii tej od zawsze toczyła się wojna narracyjna. Chodziło o przeniesienie formalne urzędu kalifa z imperium Mameluków i Abbasydów. Kalif mamelucki Al-Mutawakkil III został schwytany w Kairze i sprowadzony do Konstantynopola. Tam scedował swój urząd na następcę następcy Selima, Sulejmana Wspaniałego. Kalifat osmański z sułtanem na czele przetrwał do początków XX wieku.

Koniec osmańskiej ekspansji na Europę

Kłęska wiedeńska nie złamała woli osmańskiej. Już 18 kwietnia 1697 roku sułtan osmański Mustafa stanął na czele 100 tysięcy zbrojnych, stanowiących trzecią wyprawę na Węgry. Armia ta dotarła do Belgradu w drugiej połowie sierpnia, a następnie skierowała na północ.

Właśnie wtedy spadł na nią niespodziewany atak sił Habsburgów dowodzonych przez księcia Eugeniusza Sabaudzkiego. W chwili tego ataku Turcy byli w połowie drogi do brodu przez Cisę, 80 mil na północny zachód od Belgradu, pod Zentą, od której bitwa wzięła swoją nazwę. Turcy dali się zaskoczyć bez reszty. W walce poległ wielki wezyr, utracono skarbiec armii oraz liczne emblematy i symbole władzy wojskowej, w tym Pieczęć Cesarstwa. Straty strony chrześcijańskiej były wręcz symboliczne.

Ta klęska stała się impulsem do negocjacji pokojowych. Na mocy traktatu karłowickiego, podpisanego 26 stycznia 1699 roku, Austria (Habsburgowie) przejęła zwierzchność nad Węgrami (z wyjątkiem Banatu Temesvár i niewielkiej wschodniej Sławonii), Siedmiogrodem, Chorwacją i Sławonią. Turcy zachowali jednak zarówno Belgrad, jak i całą Serbię. Bośnia stała się prowincją graniczną. Węgry zaś były wolne. Nastąpił koniec dominacji osmańskiej w Europie.

Grecka wojna o niepodległość i inne nieporozumienia w późniejszym czasie

Jedną z ważniejszych rebelii dążących do zrzucenia imperialnego jarzma zgotowali Osmanom Grecy. W 1814 roku, a więc w okresie chaosu politycznego związanego z wojnami napoleońskimi, w Grecji powstała tajna organizacja Filiki Eteria (Towarzystwo Przyjaciół). Jej celem było wyzwolenie Grecji, a metodą działania organizowanie buntów w obszarze Peloponezu, w Księstwach Naddunajskich i w Konstantynopolu.

Pierwsze powstanie rozgorzało w lutym 1821 roku w księstwach naddunajskich. Turcy szybko stłumili je, ale grecki „wyskok” stał się inspiracją do kolejnych prób, podjętych już miesiąc później na Peloponezie (Morea). We wrześniu tego samego roku Grecy pod wodzą Theodorosa Kolokotronisa zdobyli Trypolis. Powstańcy aktywowali się na Krecie, w Macedonii i reszcie Grecji. Wszystkie wystąpienia zostały stłumione.

Dzielni Grecy radzili sobie lepiej na morzu. Grecka flota skutecznie zablokowała transport posiłków tureckich na Morzu Egejskim. Sułtan osmański musiał zaprząć do walki kontrolującego Egipt Muhammada Alego. Syn tegoż, Ibrahim Pasza, desantował swoją armię w lutym 1825 roku. Do końca roku przejął kontrolę nad większością Peloponezu. Do wiosny następnego roku Ibrahim po długim oblężeniu zdobył szereg miast, z Atenami na czele. Morale Greków mocno podupadło. Ale wtedy do gry włączyły się mocarstwa zachodnie.

Wielka Brytania, Francja oraz Rosja wysłały w 1827 roku swoje eskadry do wsparcia greckich wysiłków. Kluczowym starciem stało się przechwycenie egipsko-osmańskiej eskadry inwazyjnej, kierującej się ku wyspie Hydra. Starcie morskie nieopodal Navarino ciągnęło się przez całe siedem dni. Dopiero ten wysiłek odwrócił szale wojny. Flota egipsko-osmańska została zdziesiątkowana. Nacisk militarny sojuszników wymusił wycofanie się większości osmańskich sił z Peloponezu. Potem Grecy – już samodzielnie – przystąpili do wyzwalań reszty swojego kraju.

Wojna krymska 1853–1856

Wojna ta była efektem zniszczenia przez Rosjan floty osmańskiej w bitwie pod Synopą 30 listopada 1853 roku. Imperium Osmańskie sprzymierzyło się z Francją, Imperium Brytyjskim i Królestwem Sardynii.

Logika tego „obrotowego układu sojuszy” była bajecznie prosta. Jeszcze trzy dekady wcześniej Francuzi i Brytyjczycy zwalczali siłę Osmanów. Teraz pilnowali równowagi sił geopolitycznych Europy, hamując nabierającą pędu ekspansję carskiej Rosji.

Strony walczyły na Półwyspie Krymskim, a w okresie wojny, w którym wydarzył się słynny epizod szarży lekkiej brygady, front ustabilizował się w postaci oblężenia trzymanego przez Rosjan Sewastopola. Twierdza padła po 11 miesiącach walk, co zmusiło Rosję do zajęcia miejsca przy stole negocjacyjnym.

Podczas Kongresu Berlińskiego brytyjski premier Benjamin Disraeli lobbował za przywróceniem władzy tureckiej na Półwyspie Bałkańskim. W takich negocjacjach nie ma nic za darmo. W zamian za to Zjednoczone Królestwo w 1878 roku przejęło administrację Cypru. Brytyjczycy byli w tamtym okresie u szczytu swojej imperialnej potęgi. W 1882 roku wysłali swoje wojska, by stłumić bunt pułkownika Urabiego, którego sam sułtan Abdul Hamid II obawiał się stłumić za pomocą własnej armii. Władca obawiał się, że doprowadzi to do zamachu stanu. To kosztowało go utratę Egiptu. Powstanie przekształciło się pełnoskalową wojną anglo-egipską i przejście kraju. Właśnie w ten sposób rejon bezpośrednio przylegający do obszaru przyszłego Izraela wszedł w brytyjską strefę wpływów. Brytyjska obecność (pierwotnie „interwencja”) w Egipcie trwała do 1954 roku. Egipt aż do 1952 roku był w praktyce kolonią.

Wojna grecko-turecka 1897 roku

Bezpośrednią przyczyną wojny był konflikt o zamieszkałą w większości przez Greków Kretę, należącą do Imperium Osmańskiego. Była to dla Greków pierwsza otwarta wojna od czasu wojny z 1821 roku. Dla Osmanów stała się pierwszym testem armii gruntownie zreformowanej na

wzór niemiecki. Impulsem tej reorganizacji była klęska w wojnie rosyjsko-tureckiej 1877–1878. Nadzorowała ją niemiecka misja wojskowa (1883–1895) dowodzona przez Colmara Freiherra von der Goltza.

Osmanowie konflikt zdecydowanie wygrali – wtargnęli głęboko na terytorium greckie. Ten stan rzeczy zakwestionowały mocarstwa zachodnie. Utworzono autonomiczne państwo, formalnie działające pod zwierzchnictwem osmańskim, ale rządzone przez greko-duńskiego księcia Jerzego.

Przedsmak i sama Wielka Wojna.

Turcy tracą terytoria Afryki Północnej

Kolejna wojna – tym razem z Włochami, trwała rok (1911–1912). Imperium utraciło wtedy swoją kluczową posiadłość w Północnej Afryce – Trypolitanię. Włosi swoje zdobycze, w tym Cyrenajkę, włączyli do wcześniej posiadanej przez siebie Libii.

Słabość osmańska nie uszła uwadze członków Ligi Bałkańskiej. Jej członkowie, powodowani wzmacniającym się nacjonalizmem, wszczęli własną wojnę kiedy Turcy byli jeszcze uwikłani z Włochami.

W czasie I wojny światowej Osmanowie weszli do sojuszu Państw Centralnych. Naturalną logiką regionu było dla Imperium Osmańskiego zaatakowanie Rosji. I rzeczywiście Mehmed V, sułtan Imperium Osmańskiego, w czasie tego konfliktu wymierzył pierwszy atak. Kampanię zainaugurował atak przeprowadzony z zaskoczenia 29 października 1914 roku na rosyjskie wybrzeża Morza Czarnego. Osmanowie walczyli na Bałkanach i Bliskim Wschodzie. Sułtan, będący formalnie kalifem, a więc przywódcą świata islamu, ogłosił dżihad przeciw Entencie.

Wezwanie do zwalczania wszelkich przeciwników Imperium ogłoszono pierwotnie 11 listopada 1914 roku. Apel nie zjednoczył świata islamu. Plemiona arabskie rejonu

Mezopotamii, początkowo entuzjastyczne, wzięły jednak stronę brytyjską. W innych rejonach świata było inaczej – muzułmanie buntowali się przeciw reżimom niemuzułmanów. Przykładem jest bunt w Singapurze w 1915 roku.

Imperium Osmańskie stanęło po stronie przegranych i poddało się, zgadzając się na „brutalnie karne” warunki. 30 października 1918 roku podpisano rozejm w Mudros, kończący zaangażowanie Osmanów w I wojnę światową. Przegrana wojna oznaczała koniec kalifatu.

Kampania Gallipoli (1915)

Przejęcie Cieśnin Tureckich było ważnym celem strategicznym Ententy. Pozwalało na odcięcie osmańskiej stolicy od azjatyckiej części imperium, a przede wszystkim pozwoliłoby na bombardowanie stolicy z morza. Wyeliminowanie Turcji z wojny pozwoliłoby zapewnić bezpieczeństwo żeglugi przez Kanał Sueski, a przy tym umożliwiłoby dostawy zaopatrzenia do Rosji przez porty nad Morzem Czarnym.

Alianci pierwszy atak przeprowadzili w formie próby forsowania Dardaneli w lutym 1915 roku. Bez powodzenia. Już dwa miesiące później dokonali słynnego desantu na półwyspie Gallipoli. Była to mordercza konfrontacja, trwająca osiem miesięcy. Obie strony straciły po około 250 tysięcy zabitych. Należy to wspomnieć, że odpowiedzialnością za klęskę operacji ostał obarczony Winston Churchill. Później, po analizie przebiegu zdarzeń i okoliczności strategicznych, zarzuty zostały formalnie oddalone.

Rozbiory Imperium Osmańskiego oraz turecka wojna o niepodległość

Podział Imperium Osmańskiego nastąpił pomiędzy 30 października 1918 a 1 listopada 1922 roku. Nastąpiło to zgodnie z literą słynnego porozumienia Sykes-Picot. Sam Stambuł został zajęty przez wojska brytyjskie i francuskie.

Nastąpił niezwykle skomplikowany proces politycznego rozprzęgnięcia ogromnego konglomeratu ludów i plemion ideologicznie i kulturowo zdominowanych do tej pory przez Osmanów. Powstało kilka zupełnie nowych państw. Wszystkie one wpadły do systemu zależności quasi-feudalnej mocarstw zachodnich.

Takiemu procesowi została poddana Republika Turecka. Całkowity upadek reżimu imperialnego nastąpił pod dyktando Traktatu z Sèvres, podpisanego w 1920 roku. Ale mieszkańcy Turcji stawiali opór. Organizował go pręźnie działający Turecki Ruch Narodowy. Głównie dzięki jego aktywności, zanim jeszcze ratyfikowano traktat, wybuchła turecka wojna o niepodległość.

Wybuch wojny wynikał częściowo z inercji wydarzeń militarnych. Już po formalnym zakończeniu I wojny światowej (w rejonie Bliskiego Wschodu nastąpiło to na mocy zawieszenia broni w Mudros), mocarstwa europejskie kontynuowały okupację już zajętych terytoriów oraz zajmowały dalsze. W obliczu tych działań osmańscy dowódcy odmawiali respektowania rozkazów złożenia broni wydawanych zarówno aliantów, jak i własne dowództwo.

Apogeum sytuacji osiągnęła po tym, jak sułtan Mehmed VI wysłał generała Mustafę Kemala Paszę (Atatürka) do Anatolii. Generał miał rozkaz przywrócenia porządku. Jednak siły psychohistorii pchnęły go w zupełnie innym kierunku. Mustafa Kemal Pasza stał się przywódcą tureckiego ruchu nacjonalistycznego przeciwko rządowi osmańskiemu, mocarstwom zachodnim oraz mniejszościom chrześcijańskim. To on wypełnił więc próżnię polityczną po znikającym z mapy świata imperium.

Baczenie śledzący rozwój sytuacji sprzymierzeni (mocarstwa europejskie), doprowadzili do tego, że grecki premier Eleftherios Venizelos wysłał do Anatolii siły ekspedycyjne. To właśnie wtedy wojna rozgrywała się na całego.

W Ankarze powstał nacjonalistyczny rząd kierowany przez Mustafę Kemala. Przejął on kontrolę nad tym zainstalowanym przez zwycięskie mocarstwa. Konflikt rozstrzygnął się latem 1923 roku. W lipcu podpisano traktat lozański, który był znacznie korzystniejszy dla Turcji niż ten z Sèvres. W wyniku jego postanowień sprzymierzeni opuścili Anatolię i wschodnią Trację. Rząd osmański upadł, a sułtanat zniesiono. 29 października 1923 roku Wielkie Zgromadzenie Narodowe Turcji – do dziś będące naczelnym organem ustawodawczym Turcji) proklamowało Republikę Turcji.

Koniec końców Wielkie Zgromadzenie Narodowe Turcji w dniu 1 listopada 1922 roku uchwaliło zniesienie sułtanatu osmańskiego. Był to formalny koniec Imperium Osmańskiego, które istniało niemal siedem stuleci – od 1299 do 1922 roku. Ostatni sułtan, Mehmed VI, opuścił Konstantynopol (obecnie Stambuł) jeszcze przed dniem rozwiązania kalifatu – 17 listopada. 3 marca 1924 roku został zniesiony kalifat, co było finalnym aktem kończącym stulecie osmańskiej potęgi imperialnej. W latach 20. XX wieku wraz z reformami Atatürka Turcy stworzyli nowoczesne, świeckie państwo narodowe.

Istotne uzupełnienia, mniej ważne epizody i wydarzenia oraz wnioski

A. Wypędzenie ludności semickiej z Hiszpanii w 1492 roku

Wypędzenie ludności żydowskiej i muzułmańskiej z Królestwa Hiszpanii było epizodem szeroko pojętej i nie rozumianej współcześnie inkwizycji. Tego typu decyzje mają swoje konsekwencje – pozytywne i negatywne. Także dla krajów zewnętrznych.

Przykładem działania tych niuansów była decyzja osmańskiego władcy Bajazyda II. Na wieść o wypędzeniu wysłał on do Hiszpanii flotę pod dowództwem admirała Kemala Reisa. Flota miała umożliwić ewakuację wypędzanej ludności na tereny osmańskie. Jednocześnie Bajazyd wydał w całym imperium proklamację, w której nakazywał dobrze traktować uchodźców i pozwolić im na osiedlanie się w jego granicach, a nawet nabywanie statusu poddanych.

Osmański władca otwarcie drwił z decyzji hiszpańskiej pary monarszej, Ferdynanda II Aragońskiego i Izabeli I Kastylijskiej. Z perspektywy sułtana nie widać było ani struktur władzy budowanych pod klucz etniczny, ani słynnych maszynek do orzynania monet. Osmański władca widział za to, że Hiszpanie przepędzali ze swojego kraju ludzi wyjątkowo przedsiębiorczych i pożytecznych dla produktywności całego królestwa. Bajazyd miał rzec o Ferdynandzie: „zubożył swój kraj, a wzbogacił mój!”.

I z osmańskiego punktu widzenia miał zupełną rację. Wypędzeni z Hiszpanii muzułmanie i żydzi przyczynili się do wzmocnienia potęgi osmańskiej. Przywieźli ze sobą kunszt rzemieślniczy i technologie wcześniej nieznanne lub nierozpowszechnione w świecie arabskim. Częścią pozyskanego kapitału ludzkiego byli uczeni i wynalazcy. To oni w 1493 roku uruchomili pierwszą w Konstantynopolu drukarnię.

B. Kim byli Janczarzy

Janczarzy (in. janczarowie) to elitarna piechota podlegająca bezpośrednim rozkazom władcy imperium – sułtana. Wojsko te miało formę elitarną i było fanatycznie lojalne wobec władcy, czym spełniało funkcję stabilizującą system władzy imperialnej. Janczarzy stanowili osobistą gwardię cesarską. Za czas powołania janczarów do funkcjonowania uznaje się rządy Murada I (1362–1389), który był trzecim władcą Imperium Osmańskiego.

Przez pierwsze dwa stulecia istnienia Korpusu Janczarów jego żołnierzami mogli być wyłącznie nie-muzułmanie. W dużym stopniu były to dzieci porywane w czasie wypraw wojennych lub kupowane na targach niewolników. Poddawano je procesowi przymusowej akulturacji i wpajano absolutną lojalność wobec sułtana i imperium. Co ciekawe, ani Żydzi, ani dzieci z rodzin tureckich nigdy nie podlegały tej tzw. *devşirme* (systemowi/procedurze kształtowania psychiki).

Korpus Janczarów z biegiem dekad i stuleci tracił swoją skuteczność militarną. Do połowy XVII wieku utracił ją niemal zupełnie. W tamtym momencie Korpus przestał już być elitarną siłą wojskową. Był *de facto* silnie uprzywilejowaną klasą szlachty, zwolnioną z obowiązków podatkowych i pobierającą żołd, mimo że większość janczarów nie była już żołnierzami. Janczarzy mieli też prawo weta w kwestiach wagi państwowej. To wywoływało niezadowolenie wśród pozostałych elementów osmańskiego społeczeństwa i przyczyniało się do wzmacniania procesów degeneracyjnych w strukturach całego imperium. Efekt wynikał z liczebności Korpusu. O ile w roku 1575 liczył on około 20 tysięcy, to w drugiej dekadzie XIX wieku liczebność ta wzrosła do ponad 130 tysięcy ludzi.

Z biegiem czasu siła polityczna janczarów wzrosła ponad siłę samego sułtana. Władcy próbujący doprowadzić Korpus do porządku i odebrać mu wpływy i władzę, byli zabijani. Siłą rzeczy kształtowała się jedyna możliwość ratowania imperium, którego armia pozostawała coraz bardziej w tyle za mocarstwami Europy. Janczarów należało zastąpić nowoczesną armią.

Janczarowie, żyjący ideą tego, że ich istnienie jest kluczowe dla przetrwania i rozwoju imperium, zbuntowali się w chwili wygenerowania przez sułtana Mahmuda II kontrsiły w postaci nowej armii złożonej z europejskich strzelców.

Janczarzy zaatakowali pałac sułtana. Przeciw nim (tak mówi narracja historyczna) wystąpili mieszkańcy, nienawidzący członków Korpusu. Mahmud II nakazał wystawić na światło dzienne Święty Sztandar Proroka Mahometa z wnętrza Świętego Trustu. Wszyscy prawdziwie wierzący mieli zebrać się pod świętą relikwią i wspólnie zakończyć dominację janczarów.

Konstantynopol pogrążył się w bratobójczych walkach. Oblegano koszary janczarów – tylko tam zginęło około 4000 obrońców starego świata. Ci, którzy przeżyli te wydarzenia, byli ścinani, wyganiani z ojczyzny i pozbawiani majątków. Niedobitki schwytano i ścięto w forcie w Salonikach w 1826 roku. W miejsce usuniętych już-nie-żołnierzy Mahmud II utworzył nowoczesny, wzorowany na zachodnich rozwiązaniach korpus Asakir-i Mansure-i Muhammediye („Zwycięscy żołnierze Mahometa”).

Warto zwrócić uwagę, że te krytyczne problemy wewnętrzne nastąpiły w tych samych latach, w których Grecy z sukcesami walczyli o swoją niepodległość.

C. Masakry Ormian (Hamidów)

Rozłożone na kilka epizodów ludobójstwo Ormian położyło kres ponad dwóm tysiącom lat cywilizacji ormiańskiej. Wraz z masowymi mordami i wypędzeniem syryjskich i greckich prawosławnych chrześcijan pozbycie się „obcego elementu” umożliwiło utworzenie etnonacjonalistycznego państwa tureckiego. Z tego punktu widzenia stanowi ono element tzw. mitu założycielskiego³ Turcji. Stanowi więc rdzeniowy element mitu tożsamości tureckiej w podobny, nieusuwalny i przykry sposób jak ukraiński kult Bandery.

Akty ludobójstwa Ormian miały miejsce w latach 90. XIX wieku. Liczbę wówczas wymordowanych ocenia się

³ Zob esej Kłamstwa założycielskie §SP VIII.8,

na 100 do 300 tysięcy⁴. Działania te były przejawem powrotu ideologii panislamskiej do roli ideologii państwowej. Ideologia ta była ożywiana potrzebą ratowania upadającego imperium.

W wielu epizodach masakry, których pierwotnym celem byli Ormianie, przekształcały się w ataki na chrześcijan ogólnie. Przykładem są pogromy w Diyarbekir, w których, miało zginąć do 25 tysięcy Asyryjczyków. Największe nasilenie pogromów miało miejsce w latach 1894–1896, by osłabnąć w obliczu reakcji międzynarodowej. Reakcje te mogły wywrzeć wpływ na decyzje osmańskie dzięki świeżemu wynalazkowi – telegrafowi.

Kolejna fala ludobójstwa na Ormianach nastąpiła w czasie I wojny światowej. W tym epizodzie decyzja zapadła w wyniku obaw, że Ormianie, których rejony ojczyste znajdowały się we wschodnich prowincjach, uważanych także za matecznik narodu tureckiego, będą dążyć do niepodległości w obliczu ewidentnego upadku imperium.

Plan metodycznej likwidacji narodu ormiańskiego prowadzono pod przewodnictwem rządzącego Komitetu Unii i Postępu (CUP). Życie utraciło około 1 miliona Ormian – przede wszystkim w trakcie marszów śmierci przez Pustynię Syryjską⁵. Nieszczęśnicy byli pozbawieni żywności i wody oraz poddawani rabunkom, gwałtom i masakrom.

Kobiety i dzieci ormiańskie poddawano przymusowej konwersji na islam i włączano do muzułmańskich gospodarstw domowych. Oprócz ludobójstwa stosowano też przesiedlenia, w tym deportacje i aresztowania intelektualistów i potencjalnych przywódców.

Jednym z epizodów były masakry realizowane przez osmańskie siły paramilitarne w 1914 roku, w czasie inwazji na terytorium Rosji i Persji – celem byli miejscowi

⁴ Wszystkie podane w niniejszej sekcji liczby ofiar są szacunkowe. Ich zależna od źródła rozbieżność jest bardzo często znaczna, a przy tym niemożliwa do zweryfikowania.

⁵ Szacuje się, że w 1915 i 1916 na rozkaz Talaata Paszy na pustynię wysłano od 800 tys. do 1,2 mln Ormian.

wi Ormianie. Oznaki oporu (to ponadczasowe prawidło) siepacze interpretowali jako dowód na powszechny bunt. Starano się zablokować wszelkie prawdopodobieństwo wyłonienia się aspiracji do ormiańskiej autonomii.

Już w czasie tureckiej wojny o niepodległość po I wojnie światowej turecki ruch nacjonalistyczny przeprowadził kolejne masakry i czystki etniczne na ocalałych Ormianach.

Niechlubny epizod historii Turcji jest, tak jak podobne wydarzenia w innych częściach świata, tematem zawiłym i wielowątkowym. W tekście historycznym z 2017 roku stwierdzono, że omawiana poniżej deklaracja światowego dżihadu przeciw państwom europejskim, proklamowana przez sułtana 11 listopada 1914 roku, podobnie jak wcześniejsza propaganda dżihadu, miała silny wpływ na zdobycie lojalności plemion kurdyjskich, które odegrały główną rolę w ludobójstwie Ormian i Asyryjczyków.

D. Turecki islam we współczesnych Niemczech

Licząc od kilku lat w Niemczech następuje gwałtowny spadek bezpieczeństwa publicznego. Związany jest on nie tylko z napływem antropopotoków z możliwie najbardziej niekompatybilnych kulturowo obszarów świata. Duże i coraz większe znaczenie ma zasiedziała od dekad diaspora turecka. W 2024 roku na 5,5 miliona żyjących w Niemczech muzułmanów, aż 63% to Turcy. O ich życie w kraju docelowym dba Islamska Unia ds. Religijnych (DİTİB).

Ta diaspora nie planuje się akulturować i przyjmować niemieckich, europejskich, a tym bardziej chrześcijańskich wartości, także w zakresie tzw. praw człowieka, a przede wszystkim upodmiotowienia kobiet. Czeski instytut Evropske Hodnoty w 2016 przeprowadził sondaż, wedle którego 13% niemieckich muzułmanów chce wprowadzenia szariatatu, we Francji 72%, a w Wielkiej Brytanii 69%. Coraz częściej pojawiające się incydenty przymusowych konwersji na islam w szkołach niemiec-

kich, w których – w dużych ośrodkach miejskich – odsetek uczniów muzułmańskich sięga 80% świadczą, że świeckość zasad życia społecznego stanie się wkrótce *passee*. Mówiąc najdelikatniej.

Problemem krytycznym jest infiltracja populacji muzułmańskiej przez islamistów, tj. ekstremistów religijnych. Jak pisze Witold Repetowicz:

O ile jednak salafici nie ukrywają swej ekstremistycznej agendy, to organizacje powiązane z Bractwem Muzułmańskim, oficjalnie potępiając terroryzm, odwołują się do równie groźnej ideologii. To może mieć konsekwencje również dla Polski⁶.

Problemem jest to, że z Turcji migrują do Niemiec także Kurdowie, bardzo silnie skonfliktowani z tureckim interesem państwowym i narodowym. To właśnie jest postrzegane za główną przyczynę bardzo dużej aktywności tureckich służb wywiadowczych na terytorium niemieckim.

Dodatkowo, od października 2023 roku, czyli w sytuacji, w której narracja propalestyńska wręcz triumfuje, kraj staje się coraz bardziej niebezpieczny dla osób pochodzenia żydowskiego – podobnie jak Wielka Brytania.

Ten złowieszczy obraz niech dopełnią dwa z licznych doniesień o gwałtownie rosnącym załamaniu bezpieczeństwa publicznego, w tym szkołach oraz lawinowo rosnącej skali przymusowych nawróceń dzieci niemieckich realizowane przez młodzież muzułmańską, dominującą ilościowo w dużych ośrodkach miejskich⁷.

Następuje ogromny wzrost liczby brutalnych przestępstw w niemieckich szkołach, W 2023 roku odnotowano

⁶ *Džihadizm i „rewolucja” - zagrożenia z Niemiec*, <https://defence24.pl/dzihadyzm-i-rewolucja-zagrozenia-z-niemiec-analiza> [dostęp: 2024-06-10].

⁷ *Schoolchildren are converting to Islam ,out of fear’ in German schools*, <https://www.dailymail.co.uk/news/article-13339659/Schoolchildren-converting-Islam-fear-German-schools.html#newcomment> [dostęp: 2024-06-10].

27,5 tysiąca poważnych incydentów, w tym napaści, rabunki i ataki nożem. To wzrost o 27% rok do roku. W Berlinie każdego dnia szkolnego ma miejsce średnio pięć interwencji policyjnych w szkołach⁸.

E. Krytyczny nokaut w 1509 roku i jego dalekosiężne skutki

Każde imperium to w swojej istocie niezwykle stabilny system przepływu bogactwa. Wytwarzają je miliony ludzi powiązanych siłą lub dobrowolnie skomplikowaną siecią współzależności. Całe te przedsięwzięcie zwykle ma jeden kluczowy dostęp do źródła surowców lub energii. Imperium Osmańskie miało dwa takie źródła. Jednym była kontrola nad przepływami towarów w rejonie cieśnin tureckich. Drugim była kontrola szlaków handlowych wiodących do Indii, wysp Oceanii i Chin.

To właśnie złamanie osmańskiego monopolu na handel z Dalekim Wschodem stało się jednym z głównych przyczyn relatywnego osłabnięcia siły geopolitycznej Osmanów względem Europy. Kluczowym wydarzeniem była stoczona w 1509 bitwa o Diu⁹. Portugalskie zwycięstwo miało charakter systemowy. Pozwoliło ustanowić całkowicie niezależne od pośredników kontakty handlowe z Orientem. Pośrednio zaś stało się wydarzeniem, które umożliwiło powstanie w Europie kapitalizmu i uruchomiło ewolucję struktur instytucjonalnych i społecznych, takich jak partnerstwo prywatno-publiczne, które później stały się kluczową cechą szczególną, dzięki której rewolucja przemysłowa i inne procesy doprowadziły chrześcijańską Europę do supremacji nad całym światem. ■

⁸ *Deutsche Zunahme – 27.500 Gewaltdelikte an Schulen im vergangenen Jahr*, <https://www.welt.de/politik/deutschland/video253363150/Medienbericht-Deutsche-Zunahme-27-500-Gewaltdelikte-an-Schulen-im-vergangenen-Jahr.html> [dostęp: 2024-09-25].

⁹ Przebieg i kontekst geopolityczny tej bitwy opisałem we *Wzorcach zwyciężania*, tom 2.

Perfekcyjny matecznik imperium?

Ambicje imperialne elit, cieśniny tureckie
oraz inne zalety położenia Turcji

Znaczenie cieśnin tureckich

Bosfor jest kluczowy dla zboża z Rosji i Ukrainy. Państwa te to odpowiednio pierwszy i piąty eksporter tego zasobu – razem wytwarzają go więcej niż cała Ameryka Północna.

80% eksportu dwóch powyższych państw trafia na Bliski Wschód. Bosfor to kluczowy *choke point*, od którego zależy bezpieczeństwo żywnościowe, a więc biologiczne przetrwanie ludności krajów Bliskiego Wschodu. To także kwestia stabilności politycznej. Dla ilustracji: susza w Rosji w 2010 roku spowodowała czasowe wstrzymanie eksportu pszenicy. To przyczyniło się do rewolucji w krajach arabskich.

Cieśniny tureckie to wyjątkowo niedoceniany *choke point*: przepływa przez nie 890 milionów ton towarów rocznie. Jest to 70% wolumenu obsługiwanego przez Kanał Sueski. W historii najnowszej ich znaczenie geopolityczne stało się jasne m.in. w 1915 roku. Władzące cieśninami imperium osmańskie sprzymierzyło się z Niemcami, a następnie zablokowało cieśniny dla transportów zboża produkowanego w imperium rosyjskim.

To właśnie ta okoliczność sprawiła, że państwa Ententy zdecydowały się przeprowadzić niezwykle ryzykowną



Ryc. 1. Wizualizacja wód Morza Egejskiego przylegających do wysp należących do Grecji. Wszystkie widoczne powyżej wyspy należą do Grecji.

operację militarną – desant na Dardanele. Słynna operacja, którą dowodził przyszły premier Wspólnoty Brytyjskiej Winston Churchill, była klęską – kosztowała Ententę 250 tysięcy ofiar.

Można doszukiwać się historycznej analogii z obecnym stanem blokady ukraińskiego portu w Odessie. Zachód, a precyzyjniej Unia Europejska, mógłby być zainteresowany zminimalizowaniem ryzyka powstania impulsu migracyjnego na Bliskim Wschodzie i we wszystkich innych krajach pochodzenia nielegalnych imigrantów. Impuls taki powstałby w przypadku kryzysu żywnościowego wynikającego z zamknięcia ruchu towarowego z Morza Czarne. Unia Europejska ma więc przed sobą geopolityczny quiz, w którym stawką jest przetrwanie. Musi sprawić, by zboże ukraińskie i być może rosyjskie przechodziło przez podwójne przewężenie: strefę wojenną wód Ukrainy i cieśniny, których właściciel posługiwał się już bronią migracyjną przeciw jednemu z państw Unii – Grecji.

O samych cieśninach

Cieśniny tureckie to dwa przewężenia rozdzielone Morzem Marmara. Wszystkie trzy położone są w całości na terytorium Turcji. Geolodzy nie uzyskali konsensusu w kwestii tego, jak powstał Bosfor. Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest obecność potężnej rzeki, którą wody Morza Śródziemnego spływały do basenu Morza Czarnego.

Cieśniny tureckie są w praktyce jedyną drogą morską dla rosyjskiego eksportu ropy. Są też jedyną drogą, którą rosyjskie i ukraińskie nawozy oraz produkty rolne trafiają na rynki państw Bliskiego Wschodu. Są więc potrójną dźwignią dla Turcji we wszelkich rozmowach zarówno z Kreml, jak i z odbiorcami wszystkiego, co produkuje państwa Morza Czarnego – zwłaszcza od 2022 roku.

Cieśniny są też krytycznie ważne dla innych państw, gdyż Dunaj, najdłuższa rzeka Europy, wpada do Morza Czarnego. Nad brzegami Dunaju ulokowane są stolice kilku państw: Wiedeń, Bratysława, Budapeszt, Belgrad. Od 1992 roku Dunaj połączony jest z Renem, a więc z Rotterdamem, największym hubem transportowym w Europie. Jednak to przede wszystkim uchodzący do Morza Czarnego Dunaj jest szlakiem łączącym kraje zamknięte wewnątrz Europy z resztą świata.

Przez cieśninę Bosfor przechodzi trzykrotnie więcej ruchu niż przez Kanał Sueski. W traktacie z 1923 roku stała się ona otwarta dla wszelkiego ruchu morskiego. Z uwagi na obecność kolonii włoskich u wybrzeży Turcji traktat ten zastąpiono w 1936 roku nowym. Wpisano wń restrykcje dla okrętów wojennych krajów, które nie są ulokowane nad Morzem Czarnym. Ruch cywilny mógł być prowadzony bez opłat. To gwarantowało Turcji neutralność w czasie II wojny światowej, a przy tym było na rękę ZSRS, gdyż blokowało dostęp floty niemieckiej do tego akwenu.

Zaraz po II wojnie światowej ZSRS zażądał wspólnej kontroli nad cieśninami oraz prawa do obecności wojskowej. Sowieci zastosowali też przebiegły trik celem ograniczenia ruchu okrętów wojennych innych państw. Wykorzystali literę traktatu i kotwiczyli na stałe w morzu pomiędzy Bosforem a Dardanelami okręt bliski limitowi 15 tysięcy ton wyporności jednostek, jakie miały prawo przebywać w rejonie cieśnin. W rezultacie żaden inny kraj nie mógł wpływać swoimi okrętami na Morze Czarne. Okoliczność ta była przyczyną przyłączenia Turcji do NATO.

Nie tylko Sowieci potrafili obchodzić traktaty. Cieśniny są zamknięte traktatowo dla okrętów z działami o kalibrze powyżej 8 cali. Stąd Stany Zjednoczone wysyłały na Morze Czarne krążowniki rakietowe, których zapis ten nie dotyczył, gdyż nie posiadały dział. Niemniej współcześnie Stany mają ograniczone możliwości obecności na Morzu Czarnym – w dobie istnienia skutecznych broni antydostępowych akwen ten jest za ciasny dla lotniskowców, które swoje zdolności defensywne opierają w dużej części na zdolności do błyskawicznego przemieszczania.

Jeszcze inną ciekawostką jest konwencja praw morza ONZ z 1994 roku. Nie została ona podpisana przez Turcję ani Stany Zjednoczone, mimo że umieszczała cieśniny wewnątrz wód terytorialnych Turcji i znosiła niewygodne dla niej ograniczenia konwencji z 1936 roku. Przyczyną tego stanu rzeczy jest wpisany w logikę lokalnej sceny geopolitycznej stan napięcia terytorialnego z Grecją. Wynika on z dwustronnych historycznych roszczeń do wysp i wysepek Morza Egejskiego oraz samodzielnej zdolności Grecji – należącej do EU – do zamykania i otwierania ruchu przez cieśniny. Zdolność ta wynika z ukształtowania geograficznego i przynależności terytorialnej setek wysepek. Podpisanie konwencji równałoby się uznaniu istotnych greckich roszczeń.

Zawitości traktatowe

Zachód nie zdoła wysłać okrętów na Morze Czarne z uwagi na postawę Turcji, która kontroluje cieśniny łączące Morze Śródziemne i Morze Czarne. Tą rozgrywką rządzi podpisany w 1936 roku traktat z Montreux. Warto dodać, że cieśniny tureckie (dokładnie: Dardanele, Morze Marmara i Bosfor) to wyjątkowo niedoceniany *choke-point* (ang. punkt dławienia). Transportuje się przez nie 70% wolumenu towarów przepływających przez Kanał Sueski.

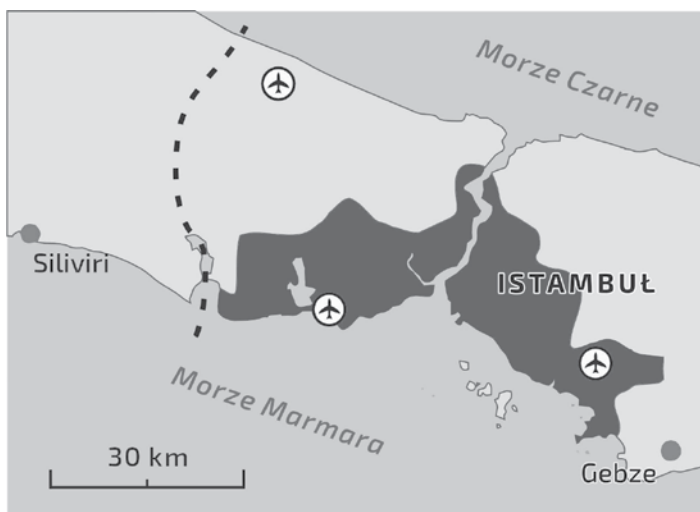
Cztery dni po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 roku Turcja przywołała art. 19 traktatu. Daje on Turcji prawo nieprzepuszczania przez cieśniny jakichkolwiek okrętów należących do stron walczących.

Teoretycznie zakaz dotyczy jedynie Rosję. Gdy 14 kwietnia 2022 roku został zatopiony rosyjski okręt flagowy „Moskwa”, Rosja nie mogła – i nadal nie może – przesłać żadnych uzupełnień na Morze Czarne. Turcja poprosiła jednak również „inne kraje” o niewysyłanie okrętów na Morze Czarne – równie nieformalnie, a przy tym dyskretnie „kładąc na stole” możliwość uruchomienia art. 21 traktatu. Warto pamiętać, że Turcja dysponuje legalnym zamocowaniem do zamknięcia cieśnin dla całego ruchu, jeśli rząd któregoś z państw zainteresowanych wysuwa groźby działań militarnych.

Konwencja reguluje też to, na jak długo i ile okrętów wojennych mogą wysłać na Morze Czarne państwa, które nie posiadają przy nim linii brzegowej.

Kanał Istambulski

W marcu 2021 roku ogłoszono plan budowy kanału omijającego Bosfor w odległości 30 kilometrów, po zachodniej stronie cieśniny. Jego długość planowana jest na 45 kilometrów. Teoretycznie miał być uruchomiony w 2023 roku.



Ryc. 2. Szkic sytuacyjny proponowanego kanału omijającego Bosfor i miasto Istanbuł.

Deklarowane powody inwestycji to rozładowanie kolejek statków oczekujących na przepłynięcie, przyspieszenie handlu i objazd dla niebezpiecznych ładunków. Zapchanie ruchem morskim jest bezsprzeczne – przez kanał przepływa około 41 tysięcy statków rocznie, co sprawia, że okresowo oczekują one na możliwość przepłynięcia do 14 godzin, a czasem nawet 1-2 dni. Dodatkowo przy Bosforze mieszka 15 milionów ludzi, których życie i zdrowie jest zagrożone w przypadku detonacji ładunku na którymś ze statków. Do problematycznych ładunków należą rosyjska ropa i gaz. Nawigację komplikują m.in. promy obsługujące miasto.

Leżący nad Bosforem Istanbuł to m.in. lotnisko, które w połowie dekady, jak głoszą Turcy, stanie się największym na świecie, osiągając przepustowość 200 milionów pasażerów rocznie.

Nowy kanał ma kosztować 50 miliardów USD. Jego funkcjonowanie powoła do życia mechanizm „sabotażowy”, gdyż jest konkurencyjny z darmowym Bosforem.

Zarządzający ruchem mogą więc celowo zmniejszać szybkość przepływów darmowych za pomocą m.in. przedłużania inspekcji sanitarnych i środowiskowych.

Rentowność nowej inwestycji to ważny i skomplikowany czynnik o zasięgu międzynarodowym. Część gruntów, przez które zostanie przekopany kanał, należy do członków katarskiej rodziny królewskiej – Katar to potentat eksportu LNG. Inna część należy do ministra finansów... syna Erdoğan. Prognozowane zyski z opłat są o 30% większe niż zyski osiągnięte z użytkowania Kanału Sueskiego.

Istotne są koszty środowiskowe. Powstanie kanału oznacza zniknięcie 20% zasobów wody słodkiej dostępnej dla giganta, którym jest Istambuł.

Nastąpiły też zawirowania wewnętrzne. W 2022 roku 104 byłych admirałów i oficerów tureckiej armii wystosowało list otwarty, w którym postulowali wstrzymanie budowy. Uzasadniali to tym, że jego istnienie spowoduje włączenie Turcji do przyszłych wojen, podczas gdy aktualny stan konwencji i układu sił zapewnia Turcji neutralność oraz to, że Morze Czarne nie będzie areną konfliktów. „Bunt” został stłumiony i wyciszony, aresztowano dziesięciu oficerów. ■